

Uprawnienia pielęgniarek i położnych do niższego wieku emerytalnego - niekorzystne zmiany?

W ostatnim okresie prowadzona jest ożywiona narodowa dyskusja w sprawie wcześniejszych emerytur. Dotychczasowy stan prawny w tym zakresie przedstawiliśmy w **Gazecie Pielęgniarki i Położnej nr 3** - tekst dostępny on-line na Portalu. Poniżej przedstawiamy proponowane przez rząd zmiany w interesującym naszą grupę zawodową zagadnieniu.

Proponowane zmiany:

Od stycznia 2008 roku „wcześniejsze emerytury” zostaną zastąpione „emeryturami pomostowymi”. Prawo do „wcześniejszej emerytury” zachowają tylko górniczy.

Ten kto spełnia obecnie warunki, aby przejść na „wcześniejszą emeryturę” może to zrobić do końca 2007 roku. Ale jeśli będzie chciał przejść na emeryturę w przyszłym roku, to będzie mógł to zrobić na starych dogodniejszych zasadach.

Dla osób urodzonych przed 1949 rokiem nie się nie zmienia. Zmiany dotyczą osób urodzonych pomiędzy 1949 a 1968 rokiem, które w chwili obecnej nie spełniają warunków, aby przejść na „wcześniejszą emeryturę”, bo nie spełniają wymaganych warunków wieku i stażu.

Te osoby dostaną „emerytury pomostowe”. Ich wysokość ma być o połowę niższa niż obecnych „wcześniejszych emerytur”. Osoby na „pomostówkach” nie będą mogły dorabiać.

„Pomostówki” dostaną tylko osoby urodzone pomiędzy 1949 a 1968 rokiem, które pracują w:
- szczególnych warunkach,
- szczególnym charakterze.

Urodzeni po 1968 roku żądanych przywilejów nie dostaną!

Nas interesuje powyższe zagadnienie pod względem pracowników ochrony zdrowia, szczególnie pielęgniarek i położnych.

Wykaz prac w szczególnych warunkach nie zawiera prac wykonywanych w obszarze ochrony zdrowia.

Natomiast wykaz prac w szczególnym charakterze zawiera między innymi prace wykonywane w ochronie zdrowia:

1. Członkowie zespołów reanimacyjnych pogotowia ratunkowego,
2. Prace personelu medycznego oddziałów intensywnej opieki medycznej, anestezjologii i ostrych zatruć w bezpośrednim kontakcie z pacjentami,
3. Prace personelu medycznego w zespołach operacyjnych dyscyplin zabiegowych
4. Prace w domach pomocy społecznej i placówkach opieki zdrowotnej związane z bezpośrednią opieką nad nieuleczalnie chorymi i przewlekle chorymi, umysłowo upośledzonymi, dorosłymi i dziećmi.

W osobnym wykazie znajdzie się lista konkretnych zawodów, których wykonywanie będzie

uprawniać do „pomostówek”. Li sta ta nie jest jeszcze ogłoszona.

Czy znajdzie się na tej liście zawód pielęgniarki i położnej? Izba Pielęgniarek i Położnych po kilku tygodniowej burzy w mediach, oficjalnie w dniu 4 czerwca zabiera głos w sprawie emerytur dla pielęgniarek i położnych. Izba stwierdza, że:

„Uwzględnienie w wykazie zawodów osób mogących skorzystać z prawa do emerytury pomostowej grupy zawodowej pielęgniarek i położnych jest koniecznością wynikającą z charakteru i warunków pracy. Powyższy postulat uzasadnia przede wszystkim szczególny charakter realizowanych czynności zawodowych pielęgniarki i położnej w systemie pracy zmianowej, wymagających dużego obciążenia psychofizycznego i narażenia na czynniki szkodliwe; częstym schorzeniem u pielęgniarek są alergie. Od wielu lat obserwuje się rosnącą tendencję do nieprzestrzegania minimalnych norm zatrudnienia pielęgniarek i położnych w zakładach opieki zdrowotnej oraz źle wyposażone stanowiska pracy, między innymi brak urządzeń do podnoszenia i przemieszczania chorych. Po-

wyższe wskazuje jednoznacznie, iż są to warunki ekstremalne, powodujące trwałe, negatywne skutki zdrowotne. W pracy pielęgniarek szczególnie miejsce zajmują wymagania emocjonalne tzn. konieczność radzenia sobie z sytuacjami stresowymi, jakie powoduje codzienny kontakt z chorobą, cierpieniem, trudnymi problemami żywymi a także ze śmiercią pacjenta. Wykonywanie zawodu pielęgniarki i położnej wiąże się z koniecznością pracy w porze nocnej. Z kart historii wiemy, że ze względów humanitarnych w pewnych okresach zakazywano pracy kobiet w nocy, jednakże wyjątek stanowiły właśnie pielęgniarki, które z tego obowiązku nigdy nie były zwolnione. Praca w porze nocnej zaburza rytm „zegara biologicznego” z harmonogramem pracy, gdzie organizm nastawiony jest na wypoczynek/sen. Praca ta, jest mniej efektywna i powoduje większe zmęczenie”.

Dobrze by było, aby kwestię wcześniejszych emerytur włączono do postulatów, których realizacja warunkowała by zakończenie protestu w „białym miasteczku”.

Mariusz Mielcarek
Pisząc ten tekst korzystałem z informatora Gazety Wyborczej (mojej ulubionej od lat) - Koniec emerytalnych przywilejów. Zobacz ten informator w wersji on-line. Jest on na bieżąco aktualizowany. Naprawdę warto tam zajrzeć.

Nowa siatka płac obowiązująca w publicznych zakładach opieki zdrowotnej (weszła w życie 21 czerwca 2007 roku, a obowiązuje od 1 stycznia br.)

| Kategoria zaszeregowania | Kwota w zł |
|--------------------------|-------------|
| I | 810 - 1060 |
| II | 810 - 1080 |
| III | 810 - 1100 |
| IV | 810 - 1150 |
| V | 820 - 1200 |
| VI | 830 - 1250 |
| VII | 840 - 1340 |
| VIII | 850 - 1440 |
| IX | 860 - 1540 |
| X | 870 - 1640 |
| XI | 880 - 1750 |
| XII | 890 - 1860 |
| XIII | 900 - 2000 |
| XIV | 930 - 2160 |
| XV | 1000 - 2320 |
| XVI | 1090 - 2490 |
| XVII | 1190 - 2660 |
| XVIII | 1290 - 2830 |
| XIX | 1400 - 3000 |
| XX | 1510 - 3190 |
| XXI | 1620 - 3400 |
| XXII | 1740 - 3640 |

Z Portalu Pielęgniarek i Położnych:

AKTUALNOŚCI. FAKTY.

KOMENTARZE. CODZIENNIE.

26 czerwca - Protest pielęgniarek i położnych w „białym miasteczku” przed Kancelarią Rady Ministrów jest „krzykiem” naszego środowiska zawodowego. Całkowicie zrozumiałym co do formy, a także przyczyn (niskie płace i fatalne warunki pracy) i zamierzonych celów do osiągnięcia (podwyżka wynagrodzeń). Natomiast sens „okupacji pomieszczeń”, a tym bardziej rozpoczęta wczoraj głodówka w celu osiągnięcia: „spotkania z premierem tu i teraz” budzi co najmniej wątpliwości. Ten komentarz napisałem wcześniej, ale nie umieszczałem go na Portalu, gdyż uważam jedność za najważniejszą wartość w prowadzonym proteście. Teraz kiedy sytuacja się zmieniła, pielęgniarki opuściły kancelarię premiera, można i należy rozpocząć dyskusję w sprawie strategii działania w sporze z rządem. Jesteśmy obecnie w tym samym punkcie co przed manifestacją z 19 czerwca 2007 roku. Teraz zaczną się schody. Premier powoła kilka zespołów, te podzielią się na podzespoły, a te na podstoliki. I przejdziemy do dyskusji ... i kilka miesięcy zejdzie. Ale to już było przerabiane kilka razy. Historia zatoczy po raz kolejny koło? Moim zdaniem mamy obecnie początek klęski obecnego protestu.

27 czerwca - Klęska czy zwycięstwo? Wczoraj liderzy OZZPiP byli przedstawiani jako bohaterowie, którzy zmusili premiera do spotkania. Widzę to inaczej. Osiem dni przedstawiciele związku zawodowego pielęgniarek i położnych ... czekali na premiera. I ... wypili kawę. Warto było? Po co stawiano takie żądanie. Dlaczego nie przedstawiono konkretnych postulatów i od ich realizacji nie warunkowano opuszczenia Kancelarii Rady Ministrów? (jeśli już doszło do okupacji). W zamian usłyszeliśmy wczoraj, że pielęgniarki i położne „nigdy nie odejdą od łóżek pacjentów”. To jest prowadzenie negocjacji? W jakim świetle, wobec tej deklaracji przedstawiono pielęgniarki i położne, które w poprzednim roku w walce o sprawiedliwą realizację państwowych podwyżek - w kilku miastach Polski odchodziły od łóżek? Gdybym ja był pracownikiem - pielęgniarem w szpitalu, w którym prowadzone były ubiegłoroczne protesty to czuł bym się tak, jakby napluto mi w twarz. Czy liderzy OZZPiP reprezentują interesy pacjentów czy pielęgniarek i położnych? Warto zastanowić się nad tą kwestią zanim wypowiada się takie deklaracje! Kto upoważnił rzecznika OZZPiP do zaprezentowania takiego stanowiska?

Ponadto dowiedzieliśmy się wczoraj, że to na życzenie liderów OZZPiP nie było kamer telewizyjnych podczas spotkania z premierem. Zaiste, dziwna sprawa. Niezrozumiała! Dlaczego nie wykorzystano okazji, aby w sposób rzeczowy i merytoryczny przedstawić milionom Polaków przyczyn akcji strajkowej oraz postulatów naszego środowiska zawodowego. Natomiast poinformowano NAS, że pielęgniarki - liderki OZZPiP ładnie wyglądały, bo „chciały zadowolić premiera”. Klęska czy zwycięstwo? P.S Bohaterami tego protestu nie są liderki OZZPiP lecz pielęgniarki i położne z „białego miasteczka” przed Kancelarią Rady Ministrów. „Białe miasteczko” to obecnie jedyna karta przetargowa w prowadzonym proteście.

28 czerwca - Premier na wczorajszych negocjacjach prosił pielęgniarki o zaprzestanie protestu i likwidację miasteczka namiotowego. To utrudnia pracę Kancelarii i życie miasta - mówił, dodając, że musi się tłumaczyć przed gośćmi zagranicznymi. Protest „rozchodzi się w szwach”. OZZPiP musi naprawić błędne postępowanie. NATYCHMIAST należy zerwać rozmowy z rządem. Protestować dalej i czekać na KONKRETNE PROPOZYCJE REALIZACJI POSTULATÓW NASZEGO ŚRODOWISKA ZAWODOWEGO!!!

28 czerwca - Rząd broni się przed oskarżeniami o złe traktowanie pielęgniarek okupujących Kancelarię Premiera i publikuje szczegóły z tygodniowej akcji nieposłuszeństwa. Porównując relację rządową i liderki OZZPiP wnioskując, ktoś mija się z prawdą! Podczas protestu czterech liderki OZZPiP w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów pojawiały się informacje, że są odcięte od świata i są pozbawione „środków higieny osobistej”.

29 czerwca - Władza rozmontowuje w umiejętny sposób protest pielęgniarek i położnych. Dziś odwiedził „białe miasteczko” minister zdrowia. Atmosfera jak na letnim pikniku. Tylko ten sielankowy obraz zakłóca prowadzona parę metrów dalej głodówka pięciu pielęgniarek. Ale o tym fakcie ani słowa! Dziś minister był „towarzystwo”, natomiast negocjacje w poniedziałek. Tylko po co? Postulaty są znane, trzeba je zrealizować. Jak? To sprawa władzy.

1 lipca - Przeglądając serwisy telewizyjne i gazety w poszukiwaniu informacji o proteście pielęgniarek i położnych natrafiłem na relację ze spotkania ministra zdrowia z protestującymi w „białym miasteczku”. Zdjęcie które zobaczyłem zaskoczyło i zadziwiło. Ministra zdrowia trzyma pod rękę pielęgniarka! Czy to pochód pierwszomajowy czy front sporu 200 tys. rzeszy pielęgniarek i położnych z rządem. Rząd umiejętnie negocjuje. Według sztuki negocjacyjnej. Ten „zły” to premier. Ten drugi to „dobry”, sympatyczny wręcz przyjacielski - minister zdrowia. Już widzę taką sytuację w przypadku protestu lekarzy lub górników (śmiech przez łzy).

Mariusz Mielcarek